

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 4,05 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 4,95 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na środę, dnia 10-go marca 1920.

Nr. 59.

PROTEST.

(Komisji granicznej ku rozwładze).

Ludność polska parafii Niezabyszewskiej (Pom.) przesłała do Redakcji naszego pisma następujący protest:

My Polacy parafii Niezabyszewskiej, mieszkający wsi: Małych i Dużych Płotów, Rekowa, Szerzna, Niezabyszewa, Dąbrówki i Piaśna zebrani dnia 2-go marca 1920 r. w Płotowie protestujemy uroczysto i jak najenergiczniej przed całym światem przeciwko pozostawieniu nas przy Niemcach. Wymienione wioski są czysto polskie, a inne w większości swej polskie. Od roku walczymy z rządem pruskim o naukę religii w języku polskim, o naukę czytania i pisanie po polsku, ale bezowocnie.

Pozostawienie nas przy Niemcach jest równoznaczne z utopieniem w morzu germańskim.

Jesteśmy Polakami z krwi i kości, błagamy więc, by przy ostatecznej regulacji granicy przyłączono nas do ukochanej Macierzy — Polski.

(Następuje szereg podpisów).

Nie ludźcie się!

Sprawa pokoju z Rosją stała się aktualną. Rząd polski propozycje bolszewików rozważa sumiennie, a po opracowaniu warunków pokoju da odpowiedź na nie. Na pytanie: wojna, czy pokój my jesteśmy tylko w stanie dać odpowiedź istotną. Od pierwszej chwili własnej niepodległości prowadzimy wojnę na wschodzie. Realizując nasze dążenia narodowe, niesiemy ludom dotychczas ujarzmionym na ostrzach bagnatów naszych wołność bez zastrzeżeń. Znamy przeciwnika na wyłot i dlatego armja polska odnosi zwycięstwo za zwycięstwem.

Prasa niemiecka na ziemiach objętych plebiscytem jest innego zdania. Wyolbrzymiając zwycięstwa bolszewickie na innych frontach utrzymuje, iż Polska nie wytrzyma naporu ich wojsk i ulegnie. Do szeregu własnych zmartwień dodaje jeszcze jedno: martwi się za nas.

Nie byłoby w tem samobiczowaniu się niezdolnego, gdyby nie to, że owe „obawy” mają na celu przekonanie głosujących, iż nie należy się wiązać z państwem, któremu grozi zagłada, a lepiej jest zostać na starych śmieciach, bo to bezpieczniej, gdyż Niemcy z bolszewikami wojny nie prowadzą.

W razie zwycięstwa bolszewików, co jest wprost nieprawdopodobnem, owo „bezpieczeństwo” Niemiec znalazłoby się pod wielkim znakiem zapytania. Bolszewizm nie zatrzymałby się napewno na granicy Polski, lecz dążyłby do nawiązania łączności z „towarzyszami niemieckimi” z nad Szprewy. Owa łączność jest marzeniem dzisiejszych władców Moskwy. Milionowa armja polska swoją postawą wyklucza możliwość tego związku.

Prasa niemiecka wskazuje jednak na liczebność armji bolszewickiej i zwycięstwa nad Judeńcem, Kołczakiem i Denikinem. Zapomina jednak o tem, że armje te miały cechy wspólne z armją bolszewicką: całkowity brak organizacji tyłów, „taboru” kolejowego i kołowego, konieczność operowania na wielkich przestrzeniach, rewolucyjne elementy i szkodliwą organizację armji, oraz brak intendatury wogóle i zaopatrywania się w żywność w miejscu postoju.

Armje te miały prócz tego zasadnicze cechy wspólna, która mściła się i mścić się będzie nadal: imperjalizm (zaborczość).

Judenicz, Kołczak i Denikin byli wyznawcami idei „Rosji niepodzielnej”. Towarzysz Trocki, Lenin i Litwinow zapewniali, iż „narod rosyjski nie wyrzeknie się nigdy Wilna”. Rozumiejąc na swój sposób braterstwo proletariatu, mają w zastraszaniu komisarzy bolszewickich dla Polski, czer-

woną armję „czerezwyczajkę” i wiele innych darów. Nie więc dziwnego, iż starzy carscy generałowie z Brusilowem na czele dowodzą armją bolszewicką. Wojna rozbudziła na tyle świadomość narodową wśród ludów, ujarzmionych przez Rosję, iż one nie pozwolą sobie znów narzucić kajdan niewoli bez względu na to, kto je przynosi: car czy Lenin.

Dlatego byliśmy świadkami powstania Ukraińców na tyłach Denikina, walki z bolszewikami: Finlandji, Łotwy, Estonji, Polski, Ukrainy i Rumunii, ustawicznych buntów w wymienionych armjach. Wyżej wskazane braki przyczyniły się do upadku Kołczaka, z którego armji czterdziestotysięczne oddziały poddawały się bolszewikom, według raportów oficerów angielskich, bez jednego wystrzału.

Armja polska wyżej wskazanych braków i cech ujemnych nie posiada. Ożywiona głębokim patriotyzmem, dowodzona przez doświadczonych przełożonych, na czele której i których stoi ukochany przez żołnierzy Wódz, Józef Piłsudski, wie, za co walczy i z kim walczy. Zna wartość bojową wojsk bolszewickich, ich wytrzymałość i organizację. Dlatego liczba ich nie przeraża jej ani martwi.

Nie ludźcie się więc, iż zabraknie jej hartu w chwili decydującej.

Młoda armja polska wie, iż od jej zwycięstwa zależy również los Warmji, Mazur i obu Śląsków.

Kazimierz Zagończyk.

Złoto i srebro dla Ojczyzny.

Przed wojną niechętnie przyjmowano większe wypłaty w złocie czy srebrze, gdyż był to ciężar, z którym trudno było jeździć i załatwiać sprawy handlowe. Na złotych pieniądzach nieraz nawet można było ponieść stratę z powodu zmniejszającej się wagi pieniędzy, które ścięrały się w częstem użyciu. Pieniądże papierowe miały tę samą wartość, co srebrne lub złote, a były w użyciu dogodniejsze, gdyż zajmowały mało miejsca i nie były ciężkie, w razie zaś potrzeby w każdej chwili można było zamienić je na pieniądze metalowe. Pieniądz papierowy zastępował tylko złoto i srebro. W banku państwowym winno było znajdować się tyle drogich metali, na ile wypuszczono pieniędzy papierowych. Im dalej rząd jakiego państwa odstępował od tej zasady, tem mniej, w tem państwie były warte pieniądze papierowe. Wartość pieniędzy zależy też od tego, jak w tem a tem państwie stoi przemysł, handel i jakie są przyrodzone bogactwa kraju.

Podczas wojny z powodu ogromnych wydatków rządy państw zaczęły wypuszczać wielką ilość pieniędzy papierowych. Państwa wojujące wciąż pograżały się w coraz większe długi, a złota nie przybywało, lecz przeciwnie, ubywało, gdyż za zakupy czynione zagranicą trzeba było najczęściej płacić złotem lub srebrem. To też nie dziwnego, że wartość pieniędzy papierowych stale malała i doszło do tej wielkiej różnicy, którą dziś widzimy pomiędzy pieniądzem brzęczącym czyli metalowym a papierkiem.

Polska nie miała własnego banku państwowego, gdyż nie istniała jako państwo, ale skoro tylko wrogowie ją opuścili, rząd musiał pomyśleć o zasobnym skarbcu, aby nowe pieniądze papierowe miały wysoką wartość. Rozległo się wołanie po kraju: „złoto dla Ojczyzny!”. I popłynęły ofiary; nie zabrakło ludzi miłujących Matkę Polskę. Radowało się serce, gdy w gazetach drukowano długie spisy ofiar w złocie i srebrze na skarb polski. Ale niezadługo ofiarność ustała.

Natomiast w miastach i po wsiach zaczęli obchodzić domy handlowe, najczęściej żydzi, namawiając do sprzedaży srebrnych i złotych pieniędzy, i dawali za nie dużo marek. Niejeden skusił się, sprzedał i był uradowany, że dobrze zarobił, a tymczasem... on... skrzywdził Ojczyznę! Pieniądzy bowiem sprzedanych handlarzom skarb polski nie zobaczył i nie zobaczy, pójdą one w obce strony, w ręce nieprzyjaciół Polski.

Do kogo nie przemówiła miłość Ojczyzny, ten powinien spełnić przynajmniej obowiązek. Rząd polski, widząc, że dzieje się źle, ogłosił skup złota i srebra. Cenę oznaczył wysoką, więc zdawałoby się mogło, że każdy spełni swą powinność. Lecz chciwość, która opanowała dziś serca wielu, nie zadowolila się ceną rządową. Handlarze zaczęli płacić więcej i w dalszym ciągu prowadzili i prowadzą niecną swą przemyśl.

Wyrodne to dziecko, które nie pamięta o ojcu i matce, a już niema słów oburzenia na takie, które nie tylko nie pomagają rodzicom znajdującym się w nędzy, lecz jeszcze ich okrada. Polska jest matką dla nas wszystkich, a znajduje się obecnie w potrzebie; co tedy powiedzić o tych, którzy jej nie pomagają przez ofiarność, a nawet krzywdzą, puszczając w obce ręce te niewielkie skarby, przez nieprzyjaciół jeszcze nie wywiezione? Są to krzywdziciele i zdrajcy! Cieszą się, że mają kieszenie wypchane papierkami, bo nie patrzą dalej, jak na koniec swego nosa. Złoto i srebro, skupowane przez handlarzy, idzie najczęściej do Prus, a trzeba nam wiedzieć, że jeszcze czeka nas wielka rozprawa z odwiecznym tym wrogiem. Prusak za nasze srebro i złoto narobi kul, które będą raniły i zabijały naszych braci, a może nawet trafią w pierś tych, którzy uakomili się wysoką zapłatą i wydali drogi kruszec w ręce wroga, przyczyniając się przez to do obniżenia wartości polskich pieniędzy. A zatem „baczność!” Nie tylko nie sprzedawajmy złota i srebra handlarzom, ale ich wskazujmy tym, którzy z urzędu powinni dbać o dobro Ojczyzny. Jeżeli mamy marki w złocie i srebrze, nieśmy je do kas państwowych i chociaż tam dają nam niższą cenę, niż dają handlarze, to jednak pamiętajmy, że spełnimy w ten sposób obowiązek, przysłużymy się Ojczyźnie. A kto Ojczyznę wspomagają, ten i sobie bezpieczeństwo zapewnia, gdyż silne państwo nie pozwoli, aby obywatelom jego działała się krzywda, aby nieprzyjaciół wpadł i zniszczył, co napotka po drodze. Złoto i srebro nieśmy Ojczyźnie!

K. R. K.

Przegląd polityczny.

Odpowiedź Holandji w sprawie wydania Wilhelma.

W piątek rano wręczył poseł holenderski w Londynie, przewodniczącemu konferencji pokojowej Lloyd George odpowiedź Holandji na zadanie wydania Wilhelma II. W odpowiedzi tej obstaruje Holandja przy odpowiedzi swej z dnia 31 stycznia rb. i wzbrania się wydania eks-cesarza Wilhelma z powodów wyłuszczonych w pierwszej nocy.

Swój do swego czyli Hindenburg do Denikina.

Z Moskwy donoszą, że Hindenburg wysłał do Denikina list, w którym przypomina, że Piotr Wielki uniknął wojny z Niemcami, że Bismarck również ostrzegał Wilhelma II przed wojną z Rosją, i radzi Denikinowi działać w tym kierunku, żeby Niemcy i Rosja znowu zdobyły stanowiska wielkich mocarstw.

Oczywiście! Stare dzieje: Z jednej strony Rosja, a z drugiej strony Prusy dawne, a dzisiejsze Niemcy. Oto kleszcze, w które wzięść chcą Polskę. Rozumiecie to rodacy? Strzeżcie się Moskale, jaszczce więcej Niemców.

Sprawy polskie.

Za trzy miesiące głosowanie w Cieszyńskim.

Prezydent komisji dla głosowania ludowego na Śląsku Cieszyńskim oświadczył, iż przygotowania do plebiscytu zostaną za trzy miesiące przeprowadzone.

Olbrzymi dar Polaka.

Niezmiernej ceny zbiory Feliksa Jasieńskiego, znajdujące się częścią w jego prywatnym mieszkaniu i w Muzeum Narodowym w Krakowie, da-

lej w Warszawie i pod Kijowem, a przedstawiające około 18 tysięcy przedmiotów, za które dawno przed wojną dawało konsorcjum wiedeńskie 12 milionów koron, stały się drogą daru własnością miasta Krakowa. Ofiarodawca w myśl umowy przyjmuje obowiązki dożywotniego kustosa.

Dzieci — na flotę polską.

Dziewczynki z pierwszej klasy szkoły powszechnej nr. 45 w Warszawie wraz z nauczycielką w uroczystym dniu powrotu Polski do morza złożyły w wydziale ofiar „Kurjera Warszawskiego” 100 marek na budowę pierwszego okrętu szkolnego marynarki polskiej i wzywają wszystkie dzieci i młodzież uczącą się na całym obszarze Rzeczypospolitej do zbierania składek na ten cel.

Serdeczne stosunki między Polską a Francją
Znamionuje wymiana telegramów pomiędzy Naczelnikiem Państwa a b. prezydentem Rzeczypospolitej Frunuskiej p. Rajmundem Poincare i p. Deschanel. Brzmia one następująco:

J. E. Pan Rajmund Poincare, Paryż. W chwili gdy Pan, panie prezydencie, opuszcza najwyższe stanowisko, w państwie po upływie siedmioletnia, które niema sobie równego w rocznikach historii, towarzyszy Panu myśl i uznanie narodu polskiego. Polska będzie zawsze z wdzięcznością wspominać wybitną rolę, którą Pan odegrał w dziejach Francji w okresie jej walk bohaterskich, udzielając zawsze sprawie polskiej życzliwego poparcia. J. Pilsudski.

J. E. Pan Pilsudski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Paryż, Pałac Elizejski. — Dziękuję W. E. za uczucia, które Pan łaskawie wyraził. Czuję się bardzo szczęśliwy, że w czasie mego urzędowania zwycięstwo sprzymierzonych umożliwiło wskrzeszenie Polski. Wszyscy Francuzi są dumni z tego, że uczestniczyli w tej naprawie wielkiej zbrodni historycznej. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dla Pana i całego szlachetnego narodu polskiego. Rajmund Poincare.

J. E. Pan Paweł Deschanel, Prezydent Republiki Francuskiej, Paryż. Spieszę powitać w osobie Pana, Panie Prezydencie, nowego wybrańca narodu francuskiego, narodu, który doszedłszy do szczytu swojej chwały, ma wreszcie zbierać owoce pięcioletnich trudów i który jako przewodnika na drodze swego przeznaczenia wybrał jednego z najznakomitszych i najwybitniejszych swoich synów. Objawy sympatii, które Pan niejednokrotnie okazywał meji Ojczyźnie, są dla mnie ceną na ręką, że jednomyślnie pragnienie narodu polskiego utrzymania wpływów nierozdzielnych sojuszu z Francją znajdzie w Panu, Panie Prezydencie, przyjęcie równie serdeczne i równie żywe. Józef Pilsudski.

J. E. Jenerał Pilsudski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. — Paryż, Pałac Elizejski. Jestem głęboko wzruszony uczuciami, które W. E. wyraził łaskawie z okazji przeniesienia na mnie władzy prezydenta. Dziękuję, że Pan podkreślił sympatię, którą zawsze okazywałem dla Polski, podobnie jak cała Francja. — Szczęśliwy jestem, że tradycyjne przymierze obu narodów objawia się na nowo w chwili, gdy Polska odzyskuje swą niepodległość. Paweł Deschanel.

Przejęcie kolei.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” z dnia 1 marca ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie przyjęcia administracji kolejnictwa na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej przez Ministerstwo Kolei Żelaznych. Oddanie i odbiór kolei nastąpi na podstawie porozumienia się zainteresowanych Ministerstw Kolei Żelaznych i byłej dzielnicy pruskiej.

Wódz Polski na froncie białoruskim jest pewnym zwycięstwa.

Naczelnik frontu litewsko-białoruskiego, jenerał Szeptycki, w rozmowie z redaktorem „Dziennika Wileńskiego” oświadczył:

„Ofenzywa bolszewicka na wiosnę jest prawdopodobna. Musimy się na to przygotować — ale nie mamy najmniejszego powodu niepokoić się.

Duch naszych wojsk jest wzmocniony, siły jego liczebne, zaopatrzenie całkiem wystarczające. Przewidziane zostały wszelkie możliwości i poczynione wszelkie przygotowania, aby udaremnić i zwycięsko odeprzeć każdą napad.

Ofenzywa bolszewicka może naturalnie nastąpić tylko wtenczas, jeśli bolszewicy nie zgodzą się na warunki pokojowe stawione im przez Polskę. Wobec trudnego położenia rządu moskiewskiego atoli zgoda taka jest spodziewana.

Jaki otrzymamy samorząd.

Niezmiernie ciekawy jest sposób, w jaki rozstrzygnięta zostanie sprawa samorządowa. Podobnie, że należy samorząd jak najbardziej rozszerzać, na wzór Anglii. Nie mniej trzeba wziąć pod uwagę niewyrobinienie ludności naszej zwłaszcza w Kongresówce. Anglicy urabiali się przez stulecia całe, u nas zaś, gdy od razu staną przed samorządowymi władzami zagadnienia ogromnej wagi i złożone, mogą one okazać skłonność rozstrzygnięcia spraw ogólnej natury pod kątem wzięcia interesów prowincjonalnych. Rodzi się

też pytanie, czy samorząd wojewódzki, który, jak się dowiadujemy, rząd radby wkrótce stworzyć, będzie zbudowany kosztem samorządu powiatowego, czy też gminnego. Pożądane byłoby to ostatnie, choćby ze względu na lepszy aparat samorządu powiatowego. Nie dorosła jeszcze gmina nasza do mądrego rozstrzygnięcia o szkolnictwie, szpitalnictwie. Niewątpliwie, zrozumie już dżs chłop potrzeby rolnictwa, nie będzie żałował pieniędzy na nawozy sztuczne, czy nawet na pola doświadczalne, lecz obojętną mu już będzie droga dla interesów nie jego gminy, a zwłaszcza nie zechce uwzględnić potrzeb miast. Ciekawe jest bardzo, jaką drogę rząd nasz obierze, jakie wskaże podstawy wewnętrznej organizacji naszego państwa. Wiedząc, jak poważna jest w tym kierunku praca, nie wątpimy, że projekt będzie doskonale opracowany. Zdaje się wszakże, że Sejm nie zechce wprowadzić samorządu na całym obszarze równocześnie.

Odniemczanie Pomorza.

W okresie panowania pruskiego na Pomorzu wiele miast i wsi polskich zostało zniemczonych. Władze polskie obecnie ustaliły brzmienie nazw miejscowości powiatu Puckiego, które po zatwierdzeniu przez odnośne ministerjum w Warszawie będą obowiązywały wszystkich. Sądzymy, iż zarówno urzędy nasze, jak również kupcy i przemysłowcy dążyć będą do tego, by, używając stale w korespondencji nazw polskich, przyczynić się do przywrócenia Pomorza dawnego charakteru polskiego. Pracować gorliwie musimy nad tem, aby ślady wiekowej niewoli zostały bezpośrednio zatarte. W tym celu drukujemy poniżej wykaz nazw polskich powiatu Puckiego i to najpierw niemiecką a obok polską nazwę w porządku alfabetycznym:

Aegypten: Aegypten parafja Żarnowiec. — Alt Oblusch: Stare Obluże. — Amalienfelde: Amalienfelde. — Auf dem Sande: Na Piasku par. Oksywie.

Beka: Beka. — Berlin: Berlin par. Żarnowiec. — Bieschka: Bieszki. — Blanskow: Bładzikowo. — Borreck: Borek przy Mechowie par. Mechowo. — Bresin: Mrzeżyno ws. — Bresin: Mrzeżyno dom. — Brück: Mosty. — Brünhausen: Mieruszyńno. — Brusdau: Brudzewo. — Buchenrode: Polchówko. — Bucken: Buki par. Mechowo.

Celbau: Celbowo. — Cetttau: Cetniewo. — Ceynowa: Chalupy. — Chlapau: Chlapowo. — Crampe: Krepiec par. Starzyno. — Czarnauer Mühle: Czarnymłyn. — Czechau: Czechy. — Danziger Heisternest: Bór. — Darslub: Darzłubie. — Darslub, Oberf.: Darzłubie nls. — Dembeck: Debeki par. Żarnowiec. — Dembogorsch: Suchydwór. — Dombrowa: Dąbrowa par. Żarnowiec. — Drei Grenzen: Drei Grenzen par. Starzyno.

Eichenberg: Dębogórze. — Eichenberg, Forstgutsbz.: Dębogórze leśne. — Einhausen: Einhausen par. Żarnowiec. — Emilshof: Emilshof par. Reda, pow. wejherowski. — Friedrichshof: Friedrichshof.

Galica: Golica par. Żarnowiec. — Gelsin: Jeldzino. — Glinke: Glinki. — Gluschau: Głuszewo. — Gnesdau: Gnieźdźewo. — Goschin: Goszczyno. — Gross Dommatow: Domatowo. — Grossendorf: Wielkawieś. — Gross Piasnitz: Wielka Piasznica. — Gross Schlatau: Sławutowo. — Gross Starsin: Starzyno. — Grünthal: Parcele par. Żarnowiec.

Haus am Schwarzen See: Haus am Schwarzen See par. Mechowo. — Heinrichshof: Heinrichshof par. Puck. — Hela: Hela. — Hela Gtsbz.: Hel dom. — Hohensee: Poczernino.

Jägerhof bei Sobiensitz: Jägerhof. — Jägerhof bei Lissau: Jägerhof.

Karlekau: Karlikowo. — Karpinken: Krępinko par. Wejherowo. — Kartoschin: Kartoszyno. — Karwen: Karwia. — Karwenbruch: Karwieńskie Błoto. — Karwenhof: Karwieński dwór. — Kasimir: Kazimierz. — Klanin: Klanino. — Klaniner Brenneri: Klanińska Gorzelnia par. Starzyno. — Klaniner Mühle: Klanińskimłyn. — Klein Dommatow: Domatówko. — Klein Löbsch: Mały Łebcz. — Klein Piasnitz: Mała Piasznica. — Klein Schlatau: Sławutowo. — Klein Sławoschin: Sławoszyńko. — Klein Starsin: Starzyńskidwór. — Königswille: Dmuchowa. — Kossakau: Kosakowo. — Koslinke: Neuhof: Koźlinki z Szarydwór. — Kreftsfelde: Pierwoszyńskie Pustkowie par. Oksywie pow. pucki. — Krockow: Krokowa. — Kussfeld: Kuzwelt. (Dokończenie nastąpi).

Wiec ludu polskiego.

Firóg. Wiec Polskiego Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 14 marca o godz. 4-ej po południu na sali p. Kiewerta.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Ewangelicki kościół garnizonowy św. Elżbiety oddany ma być Lidze Narodów, jako fiskalna własność wojskowa. Obecnie mają już być odprawiane nabożeństwa dla wojska angielskiego. Tak więc otrzymaliśmy już w Gdańsku kościół Ligi Narodów. Za to kościół polski nie mamy dotychczas. Prawdziwa ironja. Anglicy mają już i tak kościół jeden z czasu przedwojennego w Gdańsku. Teraz dostają drugi. Życzymy im tego nabytku. Ciekawi jesteśmy jednak, czy i Polacy jeden z kościołów gdańskich niebawem otrzymają do wyłącznego użytku.

— **Karty na mięso.** Nowe karty na mięso wydane zostaną we wtorek, dnia 9 i środę, dnia 10 bm. za oddaniem głównej marki 159 i pnia starej karty na mięso.

— **Pokwitowanie.** Zamiast wienca na trumnę sp. dr. Ł. Jasińskiego wpłacił na fundusz „Ratujcie dzieci” p. dyrektor Marceli Scheffs 100,— mk., personal Banku Handlowego w Warszawie Oddział Gdański 100,— mk., razem 200,— mk., z których niniejszem kwitujemy.

RADA OPIEKUNCZA OKRĘGOWA NA WOLNE MIASTO GDANSK.

Dr. Panecki, prezes. Wiewiórowski, skarbnik.

— **Na „Ratujcie dzieci”.** Z zabawy Tow. Lud. w Mechowie 854,80 mk. od p. Lorkowskiego odebrałam, co niniejszem z wdzięcznością potwierdzam. Drowa Wybicka.

— **Dar Narodowy dla Pilsudskiego.** Gdański Komitet prosi ofiarodawców, którzy zamierzają uczcić Naczelnika Państwa, aby zechcieli rychło nadsyłać składki, gdyż listę ofiarodawców należy zakończyć. Wszak 19 marca, dzień imienin Pilsudskiego niebawem. A trzeba dbać o to, by Gdańsk nie pozostał w tyle poza innemi miastami.

Dnia 29-go lutego w Warszawie odbył się Zjazd Głównego Komitetu Daru Narodowego dla Pilsudskiego. — Przybyło około 100 osób. — Przewodził prezes Komitetu W. Sieroszewski, który zagajając Zjazd w krótkich słowach przedstawił historję powstania projektu zebrania daru narodowego celem uczczenia Pilsudskiego. — Z zestawienia kasowego okazuje się, że zapisy do końca lutego (oprócz armji) wynosiły około 350 tysięcy marek, z czego około 134 000 marek znajdowało się już w kasie głównej.

W Gdańsku znalazło się też grono zwolenników Naczelnika, którzy zamierzają osobno go uczcić. — Dziś w poniedziałek n. p. ofiarowano na Dar Narodowy Pilsudskiego nawet srebro, z wyraźnym zastrzeżeniem, aby wręczyć je Naczelnikowi.

— **Polski klub pływacki** założyć zamierzają rodacy gdańscy. W tym celu proszą wszystkich pływaczy lub też druhów chcących się nauczyć pływać, o przybycie na pierwszą pogadankę, odbyć się mającą przy Długim rynku, Cafe Lindner, w środę, dnia 10 bm. o godz. 7-mej wieczorem. Zwołujący: Mieczysław Czyżewski.

— **Zebranie Zarządu Komitetu Wyborczego na Wolne Masto Gdańsk** odbędzie się w czwartek, 11 marca rb. wieczorem o godz. 8 u p. Czyżewskiego, Ankerschmeidegasse Nr. 6.

Upraszamy o przybycie wszystkich członków zarządu.

Chełmno. Widocznie z wygody poczta chełmińska rozsyła urzędowe uwiadomienia imieniem „Kaiserl. Postamt Culm”. Karta z takim dziwołgiem dostała się „Dziennikowi Poznańskiemu” z datą 20 lutego roku Pańskiego 1920. — Oczywiście, że stąd zdumienie wielkie. Bo w Poznaniu rok dłużej cieszą się wolnością od nas. Z drugiej strony, jeśli na urzędzie pocztowym w Chełmnie zużyć chcą zapasy druków, należy wykreslić nagłówek, a następować polski: Już za panowania niemieckiego urzędy słowo „Kaiserl.” wykreslały. Czemuż my Polacy mamy się niem paradować w nagłówku?

Toruń. Walne zebranie Tow. Opieki nad dziećmi katolickimi odbędzie się we wtorek, dnia 16 marca 1920 o godz. 5-tej na sali Muzeum. 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Przyjęcie protokółów walnych zebrań z r. 1919. 4) Sprawozdanie: a) biura, b) kasowe, c) rewizorów kasy, d) prezesa i zatwierdzenie uchwał zarządu. 5) Referat ks. dziekana Rydleńskiego „O opiece nad dzieckiem w Ameryce”. 6) Zatwierdzenie uchwał zarządu. 7) Wolne głosy.

Bydgoszcz. Otworzono tu Bank Polski zajmujący to samo stanowisko w Polsce, co Reichsbank w Niemczech. Dnia 29 lutego obchodził bydgoski oddział „Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej” uroczystość poświęcenia gmachu swego. Po mszy św., odprawionej w kościele św. Trójcy na intencję nowej instytucji, dokonał ks. prob. Filipiak o godz. 12 uroczystego poświęcenia. Po jego przemowie zabierali głos wojewoda poznański dr. Celichowski, prezydent miasta Bydgoszczy, Maciaszek, starosta Niesiołowski, mec. Wierzbicki i głównodowodzący siłami zbrojnymi nadnoteckimi, pułkownik Jasiński. Szereg przemówień zakończył dyrektor nowej placówki bankowej, Tadeusz Pilatowski, który skrytykował obowiązki w następujących trzech punktach: Podnieść poziom gospodarki krajowej; — jako instytucja centralna banków służyć przeważnie interesom banków; — otworzyć społeczeństwu nowe tory do samodzielnego i niezależnego rozwoju ekonomicznego.

Starania o papier gazetowy. Położenie gazet jest teraz doprawdy niemożliwie trudne. O-
tel

nik, który otrzyma gazetę swą, nie wie ile kłopotu ma wydawnictwo o ten kawał papieru, który codziennie każdemu trzeba dostarczyć. Najgorzej, że teraz i w Niemczech, owym kraju, co przed wojną wytwarzał taki nadmiar papieru, iż nie wiedział, jak się go pozbyć, też brak papieru coraz więcej odczuwać się daje. Tymi dniami pod przewodnictwem ministra dla spraw gospodarczych Schmidta toczyły się w Berlinie rozprawy przedstawicieli państw niemieckich. Obierano nad obniżeniem cen za papier gazetowy. Minister wykazał w przemowie na znaczenie polityczne przedsięwzięcie się mającej działalności, która odwrócić ma katastrofę grożącą prasie. Uchwalono, że poszczególne kraje przesyłają rządowi państwowemu w najbliższym czasie oświadczenie, dotyczące współdziałania w tej sprawie, mającej na celu obniżenie cen użyczeniem pomocy pieniężnej i dostarczeniem taniego drzewa na wyrób papieru.

U nas w Polsce drzewa dość, ale fabryk niema uruchomionych. Wytwórczość była przed wojną znaczna. Cóż, kiedy Niemcy grasując w Królestwie i papierni polskich nie oszczędzali. Stąd papieru mamy teraz brak wielki i o ile rząd polski nie postara się o zapobieżenie brakowi — wtedy i pisma polskie przestaną wychodzić. A byłoby to wprost klęską dla kraju.

Do Sierakowic. Donoszą nam, iż w okolicy Sierakowic grenszuc niemiecki przekroczył granicę i poranił przy tej sposobności dwóch żołnierzy polskich, których przewieziono do Kartuz. Przytem dowiadujemy się, że grenszuc niemiecki w nocy kradnie konie, krowy i wogóle rabuje wszystko, co pod rękę dostanie. Ponieważ gazety niemieckie smiały krzyżować wiele o rzekomych „wykroczeniach” wojska polskiego, rozdmuchując każde każde zajście, przeto ciekawem jest i sprawki niemieckie dobrze oświecić. Dlatego prosimy czytelników naszych z Sierakowic i okolicy, aby nam o ile znają takie zajścia donosili. Także z innych części granicy polsko-niemieckiej wiadomości takie są nam pożądane.

Wspomnienie pośmiertne. Miesiąc ubiegły, który przyniósł nam chwile najwyższych uniesień ducha, szczęście bezmierne odzyskania wolności minął na zawsze, ten miesiąc zabrał nam człowieka, o którym można powiedzieć, że należał do najdzielniejszych szermierzy i najczynniejszych pracowników na niwie ojczystej.

Oswald hr. Potocki pochowany 25 lutego w Pluskowcach nie z naszych stron pochodził, a jednak znalazłszy się wśród nas, zabrał się do pracy społecznej i oświatowej tej dzielnicy, o której do niedawna w innych częściach Polski nie wiedziano prawie. Był to duch o szerokich skrzydłach, który sercem i myślą obejmował całą Polskę i rozumiał, że ziemia Pomorska, to perła w koronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że dla utrzymania jej warto wszelkie siły a nawet życie poświęcić. I poświęcał jej obojętnie sercem wszystko, co mógł i co miał. Zawsze chętny, zawsze czynny, zawsze uprzejmy, gdziekolwiek praca dla Polski potrzebowała jego pomocy, spieszył natychmiast bezinteresownie nie zważając na niewygodę podróży i bezdomnego hotelowego życia. A tej pracy przybywało z dnia na dzień, trudności się piętrzyły, krzyżowały się drogi błędne z prostymi tak, że poświęcając się, nie mógł nawet być pewien, czy rodacy uznają jego działalność, czy zrozumieją cały ogrom jego oddania się narodowej sprawie. Przedziwna skromność cechowała każdy czyn tego niepospolitego człowieka i trzeba było widzieć go przy pracy, żyć z nim bliżej, aby go, jak należy, ocenić. Umiał być wytrwałym, nieugiętym wobec władz wrogich, umiał bronić w oczach świata dawno przesądzonej i za straconą uznanej sprawy. I trzeba nieszczerstwie, że kiedy praca plon zaczęła wydawać, kiedy wrota wolności otworzyły się szeroko przed nami, kiedy z miarowym odgłosem marszu wojsk naszych Ojczyzna szła ku nam, jego zabrakło między nami.

Do łóża śmiertelnie chorego dochodziły radosne dźwięki dzwonów, odgłosy szczęścia i zachwytu, lecz sił już mu nie stało, aby podzieliwszy niedolę i pracę i szczęściem się z nami podzielić, więc odszedł cicho, jak to miał w zwyczaju, gdy dzieła swego dokonał; usnął się „w głąb”, bo nie dla nagrody służył i nie na nagrodę czekał. Odszedł szczęśliwy, że widział dzień Zmartwychwstania, odszedł po inną zapłatę, zostawiając po sobie żal w sercach przyjaciół i współpracowników i opróżnione miejsce przy wasztacie ojczystym. Odszedł, lecz nie zginął ni w pracy, ni w pamięci ludzkiej, bo jak mówi poeta: „Kto w poświęceniu zmarł gdzieś — ten się przeżył w drugich tylko”. Jako godny potomek swego rodu wytrwał na posterunku do ostatniego tchnienia. Niechaj ziemia ojczysta, którą tak bardzo kochał, będzie mu lekka!

Organizacja plebiscytowa Górnego Śląska. Pisma górnośląskie zamieszczają odezwy przygotowującą ludność do plebiscytu. Końcowa część tejże odezwy brzmi:

Potrzeba koniecznie ścisłej i sprężystej organizacji, któraby objęła kraj cały, żądamy przeto, aby bezzwłocznie przystąpiono do tworzenia ko-

mitetów plebiscytowych gminnych i powiatowych.

Wybory komunalne i gminne znakomicie nam tę sprawę uprościły. W każdej niemal gminie istnieje dziś polskie koło radzieckie, w którego skład wchodzi jednostki dzielne, cieszące się zaufaniem rodaków, którzy ich na ten urząd powołali. To koło radzieckie winno się stać ośrodkiem twórczym dla komitetów plebiscytowych, do nich wydelegować mają wszystkie Towarzystwa i organizacje polskie danej gminy, po jednym członku a zespół tych delegatów i koła radzieckiego stanowić ma komitet plebiscytowy gminy. Uprawnione do wysyłania delegata są oczywiście i towarzystwa kobiet, kongregacje zarówno z towarzystwami kulturalnymi, oświatowymi, sportowymi, gospodarczymi, jak i politycznymi stronnictwami. Inicjatywa do utworzenia komitetu należy; w pierwszym rzędzie do koła radzieckiego — gdyby to jednakże zawiodło, to znaczy, że w ciągu jednego tygodnia komitetu nie utworzyło, to niechaj zajmie się tem najdzielniejszą z towarzystw miejscowych. Komitet winien zaraz się ukonstytuować, wybierając prezesa, jego zastępcę, skarbnika i pisarza, o czym prezes doniesie winien w przeciagu dalszych 3 dni kierownikowi powiatowemu plebiscytowemu, zamianowanemu przez Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska. Wedle jego wskazówek i instrukcji przeprowadzą komitety gminne akcje plebiscytową w gminie, on zwołuje wedle potrzeby, najmniej jednak raz w miesiącu, prezesów komitetów gminnych, tworzy razem z nimi komitet powiatowy plebiscytowy, którego jest przewodniczącym, on kieruje akcją plebiscytową w powiecie wedle wskazówek P. K. Pl., utrzymuje biuro, w którym w godzinach służbowych udzieli rady i wyjaśnień.

Kierownikami komitetów plebiscytowych powiatowych są:

- 1) w powiecie raciborskim p. Roman Strzoda, Racibórz, D. Narodowy Strzecha.
- 2) w powiecie pszczyńskim p. Kędzior, Pszczyzna, Bank Ludowy.
- 3) w powiecie rybnickim p. mce. dr. Różański, Rybnik, Rynek.
- 4) w powiecie opolskim p. Kurpierz, Opole, „Bank Rolników”, Nikolaistr. 36a.
- 5) w powiecie wielko-strzeleckim p. apt. Habreka, Strzelce, ul. Ogrodowa 6.
- 6) w powiecie prudnickim ks. Krzoska, Krapkowice, Oderstrasse 6.
- 7) w powiecie tarnogórskim p. aptekarz Gajdas z Radzionkowa (Biuro będzie później ogłoszone).
- 8) w powiecie bytomskim p. dr. Flond, Bytom, Rynek.
- 9) w powiecie katowickim p. dr. Jarczyk, Katowice, Johannesstr. 10.
- 10) w powiecie kozielskim p. dr. Golus, Koźle, ul. Dworcowa, dom Golarza.

Adresy biur w innych powiatach podamy w najbliższym czasie.

Polski Komisariat plebiscytowy dla Górn. Śląska. Korfanty, komisarz, Rymer, Biniszkiewicz, zast.

Karę chłosty za rabunek uliczny zaprowadzono w Anglii. Skazani na chłostę przed obiciem zbadani zostają przez lekarzy sądowych celem czczenia, czy skazany wytrzyma może tę karę. — Widać z tego, że nawet i w Anglii zapanowały bardzo rozprężone stosunki, kiedy aż tak grubo dotyka się trzeba. — Nam wydaje się, iż tę karę wprowadzićby trzeba u nas na paskarzy i lichwiarzy żywnością, oraz złotem i srebrem. Może urząd walki z lichwą tej sprawie poświęci więcej uwagi i postara się o przeprowadzenie kary tej na wszystkich ludzi nieuczciwych. — Średniowieczne kary wprowadzają w Anglii, kraju z wysoką kulturą. Czemużby jej nie zaprowadzić i u nas stosując do pijawek społeczeństwa.

Zjazd śpiewacki w Sopocie

Wydział Związku Kół Śpiewackich na Pomorze i Warmję ogłasza:

Toruń, dnia 1-go marca 1920.

Związkowy zjazd śpiewacki odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go czerwca b. r. w Sopocie. Na chór ogólny śpiewać będziemy: 1) Chór męski. „Wróżba znachora” — Moniuszko (śpiwniki związkowe); pojedyncze głosy nabyć można u dyrygenta związkowego p. Drażkowskiego, Toruń, Małorynkowa 8. — 2) Chór mieszany: „Do pieśni wybierze. Prawo do śpiewania pieśni wybrał się Bołowski. Partytury i głosy nabyć można u p. Drażkowskiego. 3) Chór mieszany: „Nasz Bałtyk”, hymn floty polskiej — Feliks Nowowiejski; do nabycia u kompozytora Poznań, Wyssiańskiego 12.

Upraszamy, aby Koła jak najprędzej pieśni te zamówiły i pilnie ćwiczyły.

Określi śpiewają o nagrody jedną pieśń na chór męski i jedną na chór mieszany. Do 20-go marca muszą określi podać do Wydziału, jakie pieśni zamierzają śpiewać o nagrody, ponieważ zdarzyć się może, że więcej okęgów te same pieśni wybierze. Prawo do śpiewania pieśni wybra-

nych ma ten okęg, który je najpierw do Wydziału zgłosi. Prezesi i dyrygenci poszczególnych okęgów mają obowiązek jak najprędzej działać.

Od czasu swego założenia urzędu Związek pierwszy ogólny zjazd śpiewacki. Staraniem naszym niech będzie, aby fale Bałtyku pieśni nasze rozniosły po całym świecie.

Za Wydział:

Makowski, prezes.

Drażkowski, dyrygent.

Do kół okęgu toruńsko-grudziądzkiego:

Okęg śpiewa o nagrody:

Na chór męski: „Kurdesz” — Dembiński, do nabycia u p. Drażkowskiego. Na chór mieszany: „Modlitwa za zmartwychwstałą Polskę” — Feliksa Nowowiejskiego; nakładcą jest: A. Wróblewski. Berlin S. 59, Boehm-Str. 45.

Za Zarząd Okręgowy:

Makowski, prezes,

Drażkowski, dyrygent.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8 marca br.

Front Litewsko-Białoruski: W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował Kałenkowice. Ataki nieprzyjacielskie, mimo, iż były ponawiane z niezwykłą zaciętością, zostały odparte. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Liczba jeńców wziętych w ostatnich walkach do niewoli wzrosła do 200.

Front Wołyński: Ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych. Nieprzyjaciel atakował przeważającymi siłami nasze wysunięte nieco placówki na południowo-wschód od Nowej Uszycy.

Front Podolski: Po dłuższych zaciętych walkach oddziały nasze przeszły do kontrataku i odzyskały chwilowo utracone stanowiska. Bolszewicki pociąg pancerny natarczywie podsuwał się od strony Butniewa ku Doraźni, obstrzeliwując to miasteczko ogniem artylerji.

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu Jeneraln. Kuliński, pułkownik.

Znieważenie sztandaru polskiego.

Warszawa, 8. III. PAT. Centralny Mazurski Komitet Plebiscytowy w Olsztynie nadesłał depeszę następującą: W niedzielę, dnia 7 bm. tłum zgromadzony przed Konsulatem Polskim znieważył sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Czynniki miarodajne zwróciły się niezwłocznie do Kom. Pleb. celem ustalenia tego faktu.

Gielda warszawska z dnia 8 bm.

Warszawa, 8. III. PAT. Ruble carskie (100): 194 — 195.50. Ruble carskie (500): 196 — 199 — 198.50. Ruble dumskie (1000): 52.50 — 51. Ruble dumskie (250): 45.75 — 46. Korony duńskie: 24. Franki francuskie: 11.65 — 11.75. Funty szterlingów: 580 — 590 — 585. Dolary Stanów Zjedn. 159 — 161 — 159.50. Dolary Kanadyjskie: 134. Marki niemieckie (1000): 181. Czeki na Paryż: 11.75 — 11.85. Czeki na Londyn: 580 — 588. Czeki na Berlin: 172 — 179.25 — 176.

OD REDAKCJI.

Panu K. Q. W sprawie Pańskiej odpowiadamy, iż powtórzyć możemy tylko to, co napisaliśmy w wycinku przez Pana nadesłanym. Stoi tam: listy bezimiennie pisane nie mają wartości. Jakże więc Panu coś odpowiedzieć, kiedy Pan nie ma tyle zaufania do nas, by podać jawnie swe nazwisko? Już to rzuca dziwne światło na zachowanie Pańskie.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Związku Bankowców we wtorek, 9 bm. o g. 7 w lok. Rathaus-Automat, Dł. rynek 7. **W Gdańsku:** Polskiego Stronnictwa Ludowego na Gdańsk odbędzie się w czwartek, dnia 11-go lutego o godz. 6 wieczorem na sali „Kaiserhof” przy ul. św. Ducha. Na porządku obrad: 1) Wybór Zarządu. 2) Wybór delegata. 3) Sprawy szkolne. 4) Referat polityczny. 5) Sprawozdanie kasowe. 6) Wolne wnioski. — Prosimy o przybycie wszystkich członków. **W Gdańsku:** II filji Zjedn. Zaw. Polsk. w piątek, 12 bm. o g. 6, Gr. Schwalbeng. u Akamickiego. **W Sidlicach:** Zebranie i lekcja śpiewu Koła śpiewackiego w środę, 10 bm. o g. 7½ wiecz. w lok. p. Banieckiego w Emaus. **We Wrzeszczu:** Ostatnie w zim. półroczu zebranie Związku Akademików Gdańskich „Wiw” odbędzie się w czwartek, 11 bm. o g. 7 wiecz. w Kleinhammerparku. Z kilku punktów p. mu tego wieczoru wymienia się dwa re. „Szkic z historii Słowian zachodnich”. „Wallenrodyzm w literaturze polskiej” — erze się w kich przyjaciół związku zaprasza się rawy zbada-

Tribune” za-

aproszono do

Drukarni i nakładem „Gazety Gdańsk Rosie” Na Kwiatkowskie w Gdańsku. Re wiedziałow H Wieczorkiewicz



Dnia 5-go b.d. o godz. 7^{1/2} wieczorem zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka teściowa, siostra, babka i ciotka

ś. Adelunda Wranna
z Gałtowskich

O czem donosi w smutku pogrążona
familja.

Ekspozycja z domu przy ul. św. Ducha 91, odbędzie się we wtorek o godz. 5-tej po południu do Królewskiej Kaplicy.
Requiem zaś w środę o godz. 10-tej rano.

Polak, lat 32, z akademickim wykształceniem (ukończony prawnik), władający językami: polskim, niemieckim, ruskim i francuskim, poszukuje odpowiedniego

Rajecia

w większym przedsiębiorstwie handlowym lub fabrycznym. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adres:

Oktaw Majer, Lwów
ul. Zamojskiego 11.

Gospodyni

doświadczona, w średnim wieku, dobrze polecona, znajdzie od zaraz w większym gospodarstwie miejskim **POSADĘ**.

Zgłoszenia pod nr. 695 do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej”.

Do nabycia

OBERZA

z składem kolonialnym i towarów krótkich, w wielkiej katolickiej wsi kościelnej pod Sztumem, (obszar plebiscytowy) codzienny dochód 800 mk budynki masywne, 1 skład, 3 pokoje gościnne, 4 mieszkalne, oszklona veranda, ogród przed domem, 1/2 morgi ziemi ogrodowej, 2 konie. Roli można zadziarszyć tyle ile się życzy. Wpłata 65-70000 mk, skład towarów ca. 15000 mk. Tylko szybko zdecydowani kupcy zechcą się zgłosić.

Gdański dom handlowy i komisowy

St. Papa

GDANSK — WRZESZCZ Ferberweg 2.

Chcę kupić

w Sopotach, Pucku lub Heli, albo w innym jakim punkcie wybrzeża,

dom - wile

o 3-4 pokojach jako miejsce letniego pobytu. Pożądanym byłby domek nad samym morzem położony przy przystani dla motorówek — Webeo odpływu niemieców z tamtych stron sądzi, że znajdzie się jakiś dom po niemiecku. — Reflektuję na dom solidnej i estetycznej budowy, najchętniej z urządzeniem wewnętrznym (meblami). Łask. oferty uprasza się nadesłać pod nr. 698 do eks. Gaz. Gd.

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Chmielno — Pr. Zach.

poleca

lipy damskie, paltoty, kostjomy.
Różne materje białe, skarpety itd.

Bank Ludowy—Volskbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyty

(oszczędności) i płaci

3^{1/2} % bez wypowiedzenia

1^{1/2} % z półrocznym wypowiedzeniem

Zarząd:

Leop. Schütz, J. Szczępaniak

Pocztówk!

Pocztówk!

Otrzymaliśmy świeżą przysyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 20 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,20 mk.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 50 fen. Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig.

Posiadłość

w Starogardzie, z 2400 kwm. roli i 275 kwm. obszaru pod budynki, w której od dziesięć lat istniał interes spececyjny, węgli i drzewa z powodu choroby właściciela do sprzedania z inwestarzem lub bez tegoż.

Adolf Prinz

STAROGARD — Pr. Stargard.

Poszukujemy od zaraz dobrego

woźnego,

któryby równocześnie był **SZOFEREM.**

Bank Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ GDANSKI,

Gdańsk, Holmarkt 18.

STENOTYPISTKA

władająca polskim i niemieckim językiem za dobrym wynagrodzeniem zaraz potrzebna. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw do domu handlowego

Adolf Świeca, Gdańsk,

Kohlenmarkt nr. 7¹.

Prace malarskie

wykonuje

Wojciech Bross,

mistrz malarski.

Gdańsk, Paradiesgasse nr. 14.

Do teatru obrazów świetlnych

w mieście powiatowem, dawniejszych Prus Zachodnich, obecnie należącym do Polski, gdzie większa załoga wojskowa, poszukuje się od zaraz

biegłego kierownika,

który jednocześnie przedstawia obrazy. Warunek: władanie polskim językiem. Zgłoszenia pod nr. 662 do eksp. Gazety Gdańskiej.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

2^{1/2} i 3^{1/2} procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i wtorki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Maths.

Piaseh.

Biezkowski

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznymy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandbryfów). Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt Wpr. Telefon 1229. — Postrzawo konto czekowe w Gdańsku nr. 4432

Polak buchalter

poszukuje

POSADY.

Obeznany w konfekcji męskiej
v. ROSSE, Brandgasse 20

Z wyczesanych

włosów

wykonuje starannie i tanio

Warkocze.

Specjalność: peruki

GABEL, ulica Szeroka 116.

Kupuję włosy po najwyższych cenach.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska”

Pragnę nabyć

(700

WILE

w Sopotach

w cenie od 100 — 200 000 mk. Oferty piśmienne proszę nadesłać do Hotelu Continental nr 34.

Poszukuję doskonałego

urzędnika

gospodarczego

od zaraz na majątek 1600 morg.

Kowalski, Górka

pod Keldzyna.

Dzielnia

ucharka

hotelowa

umiejająca doskonale gotować potrzebna zaraz

HOTEL SOKOLEK

KOŚCIEŻYNA, (Pomorze).

Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik,

poleca



swój dobrze zaopatrzony skład: zegary ślone regulatory kukawki, budziki zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złoty biżuterię, jako to broszki, kolczyki pierścionki, krzyżki łańcuszki bransoletki itd. wszystkie mają się szybko i rzetelnie. Zamówienie wykonujemy szybko i dokładnie. Towary wybierane.

Biegłego zecera

przyjmie zaraz

Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej”

Gdańsk — Danzig.

Neue Höchstpreise für Gemüse.

Auf Grund des Gesetzes betreffend Höchstpreise vom 4. August 1914 in der jetzt geltenden Fassung werden für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig folgende Höchstpreise für Gemüse festgesetzt:

Sorten. Erzeugerpreis. Großhandelspreis. Kleinhandelspreis. für das Pfund in Pfennigen.

Dauerweisskohl	20	27	35
Dauerrotkohl	25	32	40
Dauerwirsingkohl	25	32	40
Dauergrünkohl	20	27	35
Rote Speisemöhren	25	32	40
Gelbe Möhren	15	20	25
Weisse Möhren	10	15	20

Zu widerhandlungen werden bestraft.

Diese Verordnung tritt mit der Verkündung in Kraft.

Danzig, den 8. März 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Ausgabe der Fleischkarten.

Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6. Juni 1917 machen wir bekannt:

1. Die neuen Fleischkarten werden an die Haushaltungen am Dienstag, den 9. und Mittwoch, den 10. März gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 159 und des Stammes der alten Fleischkarte bei den Fleischverkäufern ausgegeben, in deren Kundenliste die Haushaltungen sich haben eintragen lassen.

2. An den vorgenannten Tagen sind die Fleischverkaufsstellen wie an den Fleischverkaufstagen den ganzen Tag geöffnet zu halten. Die Ausgabetermine sind innezuhalten, da die Fleischverkäufer an anderen Tagen zur Ausgabe nicht verpflichtet sind.

3. Die Fleischverkäufer haben die vereinnahmten Hauptmarken Nr. 159 sowie die Stämme der vereinnahmten Fleischkarten ordnungsmässig verpackt und abgezählt in der Zeit von Freitag, den 19. bis Montag, den 22. März, der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35 Vordergebäude, 1 Treppe, im Saal, Stelle 11, einzureichen. Bis zum 22. März, mittags 3 Uhr müssen sämtliche Abrechnungen eingereicht sein. Vor dem 19. März eingereichte Abrechnungen können nur dann abgenommen werden, wenn alle Kunden des betreffenden Fleischverkäufers ihre Karten abgeholt haben.

Danzig, den 7. März 1920.

Der Magistrat.